

VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI DO SPRAW UNII EUROPEJSKIEJ (NR 73)

z dnia 5 września 2016 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 73)

5 września 2016 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem posła **Lecha Kołakowskiego (PiS)**, zastępcy przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

I. informację o dokumentach UE, w stosunku do których prezydium wnosi o niezgłaszanie uwag: COM(2016) 431, 434, 442, 447, 460, 477, 493 (art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r.), COM(2016) 293, 294, 312, 313, 314, 437, 440, 441, 453, 459, 462, 473, 497, 517, 518, 519, 520, JOIN(2016) 32, 34, 37, 38 (art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r.; COM(2016) 268, 311, 430, 435, 436, 438, 439, 445, 448, 449, 451, 454, 455, 464, 476, 478, 483, 487, 488, 489, 492, 498, 499, JOIN(2016) 29, 31 (art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r.),

II. w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie Agencji Unii Europejskiej ds. Azylu i uchylający rozporządzenie (UE) nr 439/2010 (COM(2016) 271 wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP,

III. w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu Wniosek w sprawie rozporządzenia Rady w sprawie jurysdykcji, uznawania i wykonywania orzeczeń w sprawach małżeńskich i w sprawach dotyczących odpowiedzialności rodzicielskiej oraz w sprawie uprowadzenia dziecka za granicę (wersja przekształcona) (COM(2016) 411 wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP,

IV. w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Projekt budżetu ogólnego Unii Europejskiej na rok budżetowy 2017 – Wstęp – Ogólne zestawienie dochodów – Ogólne zestawienie dochodów i wydatków według sekcji (COM(2016) 300 wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP,

V. w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającego rozporządzenie (UE) nr 345/2013 w sprawie europejskich funduszy venture capital i rozporządzenie (UE) nr 346/2013 w sprawie europejskich funduszy na rzecz przedsiębiorczości społecznej (COM(2016) 461 wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP,

VI. w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu Wniosek dotyczący dyrektywy Rady w sprawie wprowadzenia w życie zasady równego traktowania osób bez względu na religię lub światopogląd, niepełnosprawność, wiek lub orientację seksualną (COM(2008) 426 wersja ostateczna) i odnoszącą się do niego informację rządu.

W posiedzeniu udział wzięli: **Wojciech Kaczmarczyk** sekretarz stanu w Kancelarii Premiera Rady Ministrów, pełnomocnik rządu do spraw równego traktowania wraz ze współpracownikami, **Łukasz Piebiak** podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości wraz ze współpracownikami, **Piotr Nowak** podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów wraz ze współpracownikami, Rafał Rogala szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców, **Magdalena Korzekwa-Kaliszuk** dyrektor generalny organizacji pozarządowej CitizenGO, **Lech Łuczyński** członek zarządu Polskiej Federacji Ruchu Obrony Życia, **Zofia Roguska** asystent europoseł Jadwigi Wiśniewskiej, **Karolina Rut** asystent europoseł Danuty Hübner, **Marek Jurek** i **Ryszard Czarnecki** – posłowie do Parlamentu Europejskiego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Adam Dudzic** – wicedyrektor Biura Spraw Międzynarodowych, **Agata Jackiewicz** i **Aneta Skorupa-Wulczyńska** – z sekretariatu Komisji w BSM; **Tomasz Jaroszyński**, **Bogusław Lackoroński**, **Konrad Kuszel**, **Paweł Kościelny**, **Jarosław Wyrembak** – eksperci ds. legislacji z BAS, **Adrian Grycuk** – specjalista ds. systemu gospodarczego z BAS.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Stwierdzam kworum. Witam wszystkich posłów członków Komisji do Spraw Unii Europejskiej, posłów do Parlamentu Europejskiego, ministrów i towarzyszące im osoby. Czy są uwagi do porządku obrad? Proszę bardzo.

Poseł Sylwester Chruszcz (Kukiz15):

Panie przewodniczący, chciałem zapytać o taką rzecz: w końcu lipca złożyłem projekt opinii Komisji w sprawie konkluzji Rady Unii Europejskiej w sprawie równouprawnienia osób LGBTI. Chcę zapytać, jaki jest dalszy ciąg procedowania tego projektu opinii.

W międzyczasie robiłem już pewne ruchy z tą opinią i na przykład pani Magdalena Korzekwa-Kaliszuk, która nam pomaga, procedowała społecznie ten projekt opinii, tak że mamy już dużą wiedzę i chciałbym wiedzieć, kiedy ona wejdzie na naszą Komisję.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Panie pośle, mamy pierwsze posiedzenie po wakacjach. Myślę, że na najbliższym posiedzeniu otrzyma pan odpowiedź. Bardzo proszę.

Poseł do parlamentu Europejskiego Marek Jurek:

Panie przewodniczący, zachęcałbym Komisję do podejmowania spraw, które stają na forum Rady UE czy na innych forach decydujących o sprawach unijnych. Ja korzystam ze swojego regulaminowego prawa, żeby brać udział w posiedzeniach Komisji, ale patrzę też na jej pracę z drugiej strony, z punktu widzenia tego, co my potrzebujemy w PE. Funkcją Komisji jest to, żeby w imieniu państwa polskiego i polskiej opinii publicznej odnosić się do aktów prawnych UE albo do decyzji politycznych organów UE. Jeżeli było posiedzenie Rady UE, to nie chodzi, jak sądzę, o wydanie opinii o charakterze historycznym, która by mówiła, czy stanowisko zajęte przez rząd na tym forum było właściwe, czy niewłaściwe, ale chodzi o bieżące wpływanie na to stanowisko. Przy czym chodzi o wpływanie nie tylko opinii publicznej jako takiej, ale również Komisji, ponieważ Komisja do Spraw Unii Europejskiej jest niezwykle ważnym organem polskiego parlamentu, mającym pewne wydzielone kompetencje w zakresie kontroli działań naszych władz na forum unijnym, dlatego odsuwanie takich tematów nie jest dobre.

Zaniepokoiło mnie to, co usłyszałem od pana przewodniczącego. Pan przewodniczący nie powiedział nawet, że to w jakimś określonym momencie wejdzie pod obrady, ale że pan poseł Chruszcz dostanie odpowiedź. Myślę, że tu nie chodzi o odpowiedź, tylko o rozpatrzenie opinii. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Podzielaam sugestię pana marszałka. Myślę, że niezwłocznie Komisja otrzyma tę opinię w porządku jednego z najbliższych posiedzeń. Będę to rekomendował pani przewodniczącej. Tak, bardzo dziękuję.

Powtórzę: czy są uwagi do porządku obrad dzisiejszej Komisji? Nie widzę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła porządek obrad.

Przechodzimy do rozpatrzenia pkt I, czyli informacji o dokumentach UE, w stosunku do których prezydium wnosi o niezgłaszanie uwag. Są to następujące dokumenty: w trybie art. 7 ust. 1 ustawy COM(2016) 431, 434, 442, 447, 460, 477, 493; w trybie art. 8 ust. 2 ustawy COM(2016) 293, 294, 312, 313, 314, 437, 440, 441, 453, 459, 462, 473, 497, 517, 518, 519, 520, JOIN(2016) 32, 34, 37, 38; w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy COM(2016) 268, 311, 430, 435, 436, 438, 439, 445, 448, 449, 451, 454, 455, 464, 476, 478, 483, 487, 488, 489, 492, 498, 499, JOIN(2016) 29, 31. Czy do wymienionych przeze mnie dokumentów państwo posłowie chcą zgłosić uwagi, czy też zgodnie z wnioskiem prezydium możemy je przyjąć bez rozpatrywania przez Komisję? Sprzeciwu nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja postanowiła nie zgłaszać uwag do wymienionych powyżej dokumentów. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt I.

Przechodzimy do pkt II, czyli rozpatrzenia w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu Wniosku dotyczącego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie Agencji Unii Europejskiej ds. Azylu i uchylającego rozporządzenie (UE) nr 439/2010 (COM(2016) 271 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego projektu stanowiska RP. Rząd jest reprezentowany przez pana Rafała Rogalę, szefa Urzędu do Spraw Cudzoziemców. Bardzo proszę pana ministra o przedstawienie informacji.

Szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców Rafał Rogala:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, Wysoka Komisjo, niniejszy wniosek jest częścią pakietu reform wspólnego europejskiego systemu azylowego. Głównym celem projektu jest wzmocnienie mandatu już istniejącego Europejskiego Urzędu Wsparcia w Dziedzinie Azylu i przekształcenie go w Agencję UE do Spraw Azylu, dysponującą rozszerzonymi uprawnieniami, znacznie bardziej rozbudowanymi zadaniami, która będzie odpowiedzialna za usprawnienie i doskonalenie funkcjonowania systemów azylowych, systemów przyjmowania w państwach członkowskich, eliminowanie wszelkich słabości w tych strukturach i stosowania przepisów azylowych. W ocenie Komisji Europejskiej właśnie te elementy osłabiające systemy azylowe uległy nasileniu w ostatnim czasie, w wyniku ogromnej skali napływu emigrantów, toteż potrzebna jest również taka instytucjonalna odpowiedź.

Przejdę może od razu do stanowiska rządu w tym zakresie, które dotyczy właśnie tego projektu rozporządzenia. Agencja ma zostać wyposażona w odpowiednie narzędzia niezbędne do wzmocnienia współpracy i wymiany informacji w dziedzinie azylu, propagowania unijnych przepisów i norm operacyjnych, monitorowania i realizacji wspólnego europejskiego systemu azylowego oraz zapewnienia państwom członkowskim pomocy operacyjnej i pomocy technicznej w tym zakresie, zwłaszcza w przypadku dużej i nagłej presji migracyjnej.

Rząd RP dostrzega zasadność wzmocnienia operacyjno-technicznego agencji. Polska co do zasady wyraża generalne poparcie, ale dla części proponowanych działań nowopowstającej agencji, wśród których w dalszym ciągu szczególnie istotne znaczenie powinna odgrywać współpraca pomiędzy państwami członkowskimi, a także współpraca informacyjna i wymiana informacji dotycząca azylu, oraz wsparcie państw członkowskich znajdujących się pod presją imigracyjną.

Agencja powinna być naszym zdaniem ośrodkiem o charakterze eksperckim, w szczególności w zakresie gromadzenia, analizowania i udostępniania informacji o krajach pochodzenia, jednakże konieczne jest przy tym współdziałanie państw członkowskich w opracowywaniu raportów o państwach pochodzenia, w tym raportów tematycznych dotyczących specyficznych dla państw pochodzenia instytucji oraz ich aktualizacji. W ocenie rządu RP agencja powinna być również ciałem monitorującym unijny wykaz bezpiecznych krajów pochodzenia poprzez dostarczanie informacji na temat poszczególnych państw trzecich, które powinny być pomocne pod kątem ich włączenia do unijnego wykazu bezpiecznych krajów trzecich.

Planowane wzmocnienie agencji musi się jednak odbywać przede wszystkim zgodnie z zasadą proporcjonalności. W tym zakresie istotne jest, aby uznane były suwerenne kompetencje państw członkowskich, które w zakresie wspomnianego, rozpatrywanego wniosku powinny być respektowane. W związku z powyższym rząd RP stanowczo sprze-

ciwiał się przyznawaniu uprawnień agencji w odniesieniu do możliwości podejmowania przez agencję z własnej inicjatywy interwencji na terytorium państwa członkowskiego bez zgody tego państwa. W ocenie rządu każde państwo powinno mieć możliwość podjęcia decyzji, czy i w jakim zakresie będzie miała miejsce interwencja na jego terytorium. Pomoc agencji powinna się odbywać wyłącznie na wniosek lub za zgodą danego państwa członkowskiego. Ostateczne zapewnienie takiej formuły współdziałania pomiędzy agencją a państwami członkowskimi jest warunkiem akceptacji projektowanego rozporządzenia przez rząd.

Ponadto w opinii rządu RP przepisy projektowanego rozporządzenia dotyczące funkcjonowania tak zwanej interwencyjnej rezerwy do spraw azylu, którą określono na poziomie unijnym na nie mniej niż pięćset ekspertów, delegowanych przez państwa członkowskie w ramach obowiązkowych kontrybucji, będących do dyspozycji w trybie natychmiastowym, należy ocenić jako nieprecyzyjne i powinny one wymagać dalszych dyskusji, dalszego doprecyzowania.

Dodatkowe wątpliwości budzi również kwestia natychmiastowej dostępności tych ekspertów, okresu oddelegowania oraz określenia szczegółowych profili, zwłaszcza jeśli idzie o tłumaczy. Dodatkowo w opinii rządu doprecyzowania wymaga ustanowienie mechanizmu monitorowania i oceny wszystkich aspektów systemu azylowego w państwach członkowskich. W ocenie Polski rola nowej agencji powinna się skupiać przede wszystkim na działaniach wspierających, zwłaszcza w odniesieniu do państw szczególnie obciążonych, a nie na zadaniach kontrolnych i nadzorczych wobec tych państw. W związku z powyższym wprowadzenie mechanizmu monitorowania i oceny systemu azylowego w państwach członkowskich powinno być poddane dalszej analizie i dalszym wyjaśnieniom. Należałoby powierzyć Radzie szczególne uprawnienia wykonawcze w związku z koniecznością zwiększenia udziału państw członkowskich w procesie decydowania oraz zagwarantowania, że zadania, które zostały nałożone na agencję, będą wykonywane właściwie, z respektowaniem suwerennych kompetencji państw. Z uwagi na sprzeciw rządu w zakresie wprowadzenia korekcyjnego mechanizmu alokacji uchodźców brak jest także poparcia dla nałożenia na agencję działań operacyjnych i zarządzających powyższym mechanizmem. I właściwie to są najistotniejsze elementy stanowiska rządu odnoszące się do wniosku dotyczącego rozporządzenia o ustanowieniu Agencji UE do Spraw Azylu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Dominik Tarczyński. Bardzo proszę pana posła o zabranie głosu.

Poseł Dominik Tarczyński (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Szanowni państwo, sam wniosek oczywiście jest wnioskiem bardzo potrzebnym w sytuacji, w jakiej znaleźliśmy się jako członkowie Wspólnoty Europejskiej. Jest to sytuacja, która wymaga reakcji i zmian, przy czym, jak mogliśmy usłyszeć w stanowisku rządu, nie może to być zmiana polegająca na tym, aby w jakimkolwiek zakresie, w jakiegokolwiek części państwo członkowskie straciło swoją suwerenność.

Chciałbym zwrócić uwagę na rozdział piąty projektowanego rozporządzenia, gdzie przewidziano dla agencji zadanie, jakim jest monitorowanie i ocena wszystkich aspektów. To znaczy, chodzi o wszystkie aspekty wspólnego europejskiego systemu azylowego. Powstaje tutaj pytanie, czy to nie będzie związane z podziałem kwotowym, który wywołuje duże kontrowersje. Dlatego też w tym zakresie sprzeciw rządu RP jest absolutnie zrozumiały. Myślę, że uwagi, które są zawarte w stanowisku rządu, są uzasadnione, dlatego należy to stanowisko zdecydowanie poprzeć. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Bardzo dziękuję panu posłowi. Otwieram dyskusję. Czy są pytania? Zgłaszał się pan poseł Ryszard Czarnecki. Panie przewodniczący, bardzo proszę.

Poseł do PE Ryszard Czarnecki:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Mam pytanie do pana dyrektora. Mówił pan, czy też przeczytał pan, mówiąc ściślej, precyzja tu jest ważna, stanowisko rządu. Czy mógłby pan powiedzieć, jakie państwa w UE, a wiem, że takie są, ale chodzi mi o precyzyjne określenie, podzielają zastrzeżenia Polski, i jakie czynimy starania, aby stworzyć koalicję w tym zakresie, która byłaby skuteczna i efektywna na forum Rady. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Dziękuję. Panie ministrze, może kilka pytań w tej turze. Zgłaszał się pan poseł Protasiewicz. Bardzo proszę.

Poseł Jacek Protasiewicz (niez.):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Może moje pytanie nie będzie się odnosiło wprost do tego dokumentu, ale szerzej do fundamentu tego stanowiska, które zostało wyłożone w dyskusji i jest zawarte w dokumencie, a które jest powtarzane bardzo często czy to osobiście przez panią premier Szydło, czy przez ministra Szymańskiego. Mówi ono, że metoda wspólnotowa zarządzania nielegalnymi migrantami, czy w ogóle kwestią azylową, to nie jest dobre rozwiązanie. Należy wrócić do unarodowienia tego obszaru politycznego w UE. Chcę zapytać, jaka w związku z tym jest ocena rządu polskiego art. 78 ust. 3 Traktatu Lizbońskiego. Ten artykuł w całości mówi o tym, że na poziom wspólnotowy przenosi się politykę azylową, w tym również w konsekwencji kwestie imigrantów legalnych i nielegalnych, a ust. 3, na który w szczególności zwracam uwagę, mówi wprost, że w sytuacji, kiedy jedno z państw członkowskich jest obiektem nadmiernego napływu, czyli niekontrolowanej fali, jak to miało miejsce w zeszłym roku czy to w stosunku do Węgier, czy Grecji, a w mniejszym stopniu również Włoch, ma prawo złożyć wniosek do Komisji Europejskiej o podjęcie środków nadzwyczajnych. I te środki nadzwyczajne to była propozycja decyzji Komisji Europejskiej, która po konsultacjach z PE stała się podstawą do głosowania na Radzie, jak wiadomo, o podziale kwotowym. Chodzi mi o to, czy z punktu widzenia strategicznego, ale też jurystycznego, rząd polski nie jest w tej sprawie na pozycji słabej, biorąc pod uwagę tekst traktatu, który został przez rząd polski, inny rząd, nie będę przypominał który, swego czasu zaakceptowany, podpisany i przez polski parlament ratyfikowany. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Bardzo dziękuję. Czy są jeszcze pytania? Nie widzę. Panie ministrze, bardzo proszę.

Szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców Rafał Rogala:

Bardzo dziękuję. Odpowiadając na pytanie pana przewodniczącego, ostatnio prowadzone konsultacje dotyczące tychże dokumentów i dokumentów dotyczących pierwszej części pakietu azylowego, który został przedstawiony przez Komisję, wskazują, że popierają nas państwa Grupy Wyszehradzkiej, a więc Czechy, Słowacja oraz Węgry. Prowadzimy dalsze dyskusje z innymi państwami, tak jak zostało to zaznaczone w stanowisku rządu.

Dokument jako taki w całości nie budzi większych zastrzeżeń, jeśli idzie o jego cel, a więc utworzenie wzmocnionej Agencji UE do Spraw Azylu. Natomiast stanowiska dotyczące poszczególnych rozwiązań odnoszących się do uprawnień tejże agencji są już przedmiotem pewnych kontrowersji, nie tylko w zakresie wspomnianej przeze mnie grupy państw. Podnoszone są one jak na razie na poziomie roboczym, ponieważ ten dokument nie był jeszcze przedmiotem głębszych dyskusji. Rozpoczęły się prace w grupach roboczych nad tym dokumentem i on jeszcze nie był poddany szczegółowej analizie, w związku z czym te stanowiska nie zostały wyrażone.

Rozwiązania, które tutaj są sugerowane, zmierzają do wzmocnienia agencji, utrzymania poziomu jej zaangażowania w państwach, które wymagają wsparcia w związku z nadzwyczajną presją migracyjną, przyjęcia rozwiązań, które utrzymywałyby zaangażowanie państw członkowskich przy rozwiązywaniu problemów państwa będącego pod taką presją migracyjną, natomiast dyskutowane są rozwiązania, dla których na przykład jednolite dokumenty, raporty odnoszące się do krajów pochodzenia, jednolite dokumenty i raporty odnoszące się do listy bezpiecznych krajów trzecich czy listy bezpiecznych kra-

jów pochodzenia, budzą pewne wątpliwości chociażby z uwagi na fakt, że wyłączają możliwość suwerennego decydowania państwa o tym, jaka będzie jego polityka azylowa.

To troszkę odpowiada na pytanie postawione przez pana posła Protasiewicza. Wyłączamy tutaj swoją możliwość independentnego dyskutowania i prowadzenia tejże procedury. Również wątpliwości budzą zadania, ale też i kompetencje przydzielone w ramach weryfikacji postępów czynionych we wdrażaniu poszczególnych instrumentów pakietu azylowego. Przypomnę, że ten pakiet został przedstawiony przez Komisję w dwóch częściach i właściwie mamy tutaj, jeżeli się nie mylę, siedem dokumentów, które w głównej mierze oparte są o rozporządzenia unijne, a więc po procedowaniu w bardzo szybkim czasie mogą zostać wprowadzone do porządków krajowych. Dlatego ta dyskusja w tym momencie tak naprawdę, w zakresie dotyczącym agencji, tyczy się pewnych pryncypiów, a nie schodzi na poziom detalistyczny. Nie umiem odpowiedzieć dokładnie, jakie są stanowiska poszczególnych państw, bo tak jak powiedziałem, nie zostały one jeszcze na ten moment wyrażone.

Co się zaś tyczy odpowiedzi na pytanie dotyczące art. 78 ust. 3 traktatu, to szczerze powiedziawszy, nie do końca czuję się uprawniony do udzielenia odpowiedzi w tym zakresie i przedstawienia analizy zarówno formalnej, jak i praktycznej, politycznej tego dokumentu, niemniej jednak treść tego przepisu nie od dzisiaj budzi wątpliwości, w szczególności wątpliwości natury prawnej, z uwagi na możliwość wykorzystywania przez Komisję tego rozwiązania do rozwiązań permanentnych, skoro traktat mówi o rozwiązaniach o charakterze *ad hoc*. I tutaj jest główna rozbieżność pomiędzy pewnymi stanowiskami, w związku z powyższym jest pewną kwestią interpretacji tegoż przepisu przez służby prawne stosownych organów UE. Tak jak powiedziałem, są tu pewne wątpliwości. Tak, jak też wcześniej zaznaczyłem, nie czuję się uprawniony do wyrażenia stanowiska odnoszącego się do komentowania pozycji Polski względem rozumienia treści tegoż przepisu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Bardzo dziękuję. Czy są jeszcze zgłoszenia? Nie widzę. Wobec tego proponuję następującą konkluzję: **Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie Agencji Unii Europejskiej ds. Azylu i uchylający rozporządzenie (UE) nr 439/2010 (COM(2016) 271 wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP. Komisja podzieliła zastrzeżenia rządu odnośnie do tego dokumentu.** Czy jest sprzeciw? Nie widzę. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt II. Dziękuję, panie ministrze.

Przechodzimy do pkt III, czyli rozpatrzenia w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu Wniosku w sprawie rozporządzenia Rady w sprawie jurysdykcji, uznawania i wykonywania orzeczeń w sprawach małżeńskich i w sprawach dotyczących odpowiedzialności rodzicielskiej oraz w sprawie uprowadzenia dziecka za granicę (wersja przekształcona) (COM(2016) 411 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego projektu stanowiska RP. Rząd jest reprezentowany przez pana Łukasza Piebiaka, podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości. Bardzo proszę pana ministra o przedstawienie informacji.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Łukasz Piebiak:

Dziękuję, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, rozpatrywany dzisiaj projekt rozporządzenia ma przede wszystkim na celu usprawnienie funkcjonowania przepisów obowiązującego dotychczas w tym obszarze rozporządzenia Rady z 27 listopada 2003 r. dotyczącego jurysdykcji oraz uznawania i wykonywania orzeczeń w sprawach małżeńskich oraz w sprawach dotyczących odpowiedzialności rodzicielskiej, uchylającego rozporządzenie nr 1347/2000 w części dotyczącej spraw z zakresu odpowiedzialności rodzicielskiej. Rozporządzenie to stanowi podstawowy instrument współpracy sądowej w sprawach rodzinnych w UE. Określa ono jednolite zasady dotyczące jurysdykcji w sprawach o rozwód, separację i unieważnienie małżeństwa oraz w sprawach dotyczących odpowiedzialności rodzicielskiej. Reguluje ono również jedną z podstawowych procedur, jaka ma zastosowanie w sprawach rodzinnych o charakterze transgranicznym, mianowicie

procedurę powrotu dziecka bezprawnie uprowadzonego, które to sprawy należą do najbardziej delikatnych i trudnych.

Przedłożony projekt zakłada usprawnienie tej procedury poprzez określenie terminów czasu trwania postępowania w każdej instancji oraz przed organem centralnym, ograniczenie do jednego, liczby odwołań, a także przewiduje koncentrację spraw o powrót dziecka w ograniczonej liczbie sądów w danym państwie.

Jedną z najważniejszych regulacji projektu rozporządzenia jest także zniesienie procedury *exequatur*, czyli specjalnej procedury dotyczącej stwierdzenia wykonalności orzeczeń sądowych, ugód i dokumentów urzędowych w sprawach dotyczących odpowiedzialności rodzicielskiej. Jednocześnie projekt przyznaje stronie, przeciwko której egzekwowane jest orzeczenie, odpowiednie gwarancje proceduralne poprzez możliwość podnoszenia na etapie wykonania orzeczenia takich przesłanek odmowy jego wykonania, jak między innymi zmiana okoliczności po jego wydaniu tego rodzaju, że wykonanie orzeczenia byłoby oczywiście sprzeczne z porządkiem publicznym państwa wykonania, na przykład w sytuacji, gdy dziecko osiągnęło odpowiedni wiek, stopień dojrzałości i sprzeciwia się wykonaniu orzeczenia. W tym miejscu pragnę podkreślić, że projekt nadaje szczególne znaczenie wysłuchaniu dziecka, wprowadzając taki obowiązek w każdej sprawie dotyczącej jego osoby.

Projekt, poprzez tak ukształtowane gwarancje proceduralne na etapie wykonania orzeczenia, pozwala na przełamanie automatyzmu w wykonywaniu zagranicznych orzeczeń zarządzających powrót dziecka, na przykład w sytuacji, gdy orzeczenie jest egzekwowane przez wiele lat, i dziecko, które w tym czasie osiągnęło wiek umożliwiający wyrażenie swoich poglądów, sprzeciwia się jego wykonaniu. Jednocześnie pragnę zwrócić uwagę Wysokiej Komisji na dalsze przewidziane w projekcie rozwiązania prowadzące do usprawnienia postępowania w sprawach dotyczących odpowiedzialności rodzicielskiej, a mianowicie doprecyzowanie i usprawnienie procedury umieszczenia dziecka w pieczy zastępczej w innym państwie członkowskim. Tutaj projekt ujednolica rodzaj przedkładanych dokumentów, precyzuje termin na wyrażenie zgody przez państwo przyjmujące. Po drugie, na etapie postępowania wykonawczego projekt przewiduje możliwość niezbędnej adaptacji orzeczenia do porządku prawnego państwa i wykonania, i wprowadza sześciotygodniowy termin na wykonanie orzeczenia.

Wreszcie projekt przewiduje możliwość nadania orzeczeniu rygoru tymczasowej wykonalności na potrzeby wykonania w innym państwie członkowskim, nawet w sytuacji, gdy prawo państwa wydania, nie przewiduje takiego rozwiązania. Przewidziane w projekcie regulacje dotyczą również usprawnienia postępowania pomiędzy organami centralnymi poszczególnych państw członkowskich poprzez doprecyzowanie i uszczegółowienie zasad tej współpracy, a także zobowiązanie państw członkowskich do zapewnienia odpowiednich zasobów kadrowych i finansowych tych organów. Pragnę podkreślić, że organem centralnym w Polsce jest również Ministerstwo Sprawiedliwości, tak że jest to dla nas podwójnie istotna kwestia.

Kwestie dotyczące spraw małżeńskich zasadniczo nie są objęte projektem, co oznacza, że bardzo wrażliwe tematy w relacjach RP z UE, jak na przykład definicja małżeństwa, w ogóle w tym projekcie się nie pojawiają i bardzo dobrze, bo dzięki temu stanowisko rządu polskiego w odniesieniu do tego projektu może być generalnie pozytywnym stanowiskiem. Konkretnie rząd generalnie pozytywnie ocenia rozwiązania przewidziane w projekcie tego rozporządzenia. Mają one na celu poprawę sprawności i efektywności postępowania w sprawach dotyczących odpowiedzialności rodzicielskiej. Jak już wspominałem, są to szczególnie ważne i delikatne postępowania, tym bardziej więc niezbędne jest szybkie działanie sprawnych organów, zarówno dla rodziców, jak i dla dzieci. W sytuacji, kiedy mamy swobodę przepływu osób w UE i kiedy każdy byłby zainteresowany tym, żeby szybko stabilizowała się sytuacja życiowa osób, kiedy mamy do czynienia właśnie z takimi sprawami rodzicielskimi, jest konieczność rozstrzygnięcia sądowego o tych problemach.

Pozytywnie też rząd się odnosi do propozycji wprowadzenia i doprecyzowania terminów w tego rodzaju postępowaniach, zwłaszcza w postępowaniu dotyczącym powrotu dziecka. Rząd dostrzega również zalety skoncentrowania spraw o powrót dziecka w ogra-

nicznej liczbie sądów. Co więcej, w ustawie, którą pilotuje mój kolega wiceminister sprawiedliwości Michał Wójcik, również to rozwiązanie wprowadzamy na potrzeby organu centralnego. Czyli tutaj jesteśmy spójni. To, co idzie drogą europejską i to, co idzie drogą krajową, wtedy kiedy mamy do czynienia z Konwencją Haską, idzie w tym samym kierunku. Mniejsza liczba sądów wyspecjalizowanych to zdecydowanie większa gwarancja tego, że te orzeczenia będą nie tylko dobre, ale też w krótkim terminie wydane.

Rząd jest również otwarty co do propozycji zniesienia egzekwatur we wszystkich sprawach dotyczących odpowiedzialności rodzicielskiej, pod warunkiem wprowadzenia odpowiednich gwarancji proceduralnych zabezpieczających interes osoby zobowiązanej oraz przede wszystkim interes dziecka, bo interes dziecka jest naczelną ideą prawa rodzinnego. Rząd to akcentuje. W tym kontekście istotne jest zapewnienie możliwości odmowy wykonania orzeczenia na etapie jego wykonania, w sytuacji kiedy jego wykonanie byłoby oczywiście sprzeczne z porządkiem prawnym, czyli na przykład gdyby dziecko osiągnęło odpowiedni wiek i stopień dojrzałości i mogło wyrazić w sposób nieskrępowany swoją wolę co do tego, gdzie miałoby przebywać. Zasada wysłuchania dziecka jest tu niezmiernie istotna. Zawsze wtedy, kiedy dziecko będzie na tyle dojrzałe, by wyrazić swoją wolę, ma być wysłuchane. Dobrze jest również to, że doprecyzowano najważniejsze wymogi procedury umieszczenia dziecka w pieczy zastępczej w innym państwie członkowskim. To są sprawy pilne i wymagają szybkiego działania, i tu są ułatwione. Także z aprobatą odnosimy się do rozwiązań mających na celu usprawnienie postępowania w przedmiocie wykonania orzeczenia. Także możliwość wprowadzenia tymczasowej wykonalności orzeczenia jest cenną możliwością z punktu widzenia państwa polskiego.

Ostatni element, czyli doprecyzowanie przepisów dotyczących współpracy pomiędzy organami centralnymi, jest również z perspektywy polskiej rzeczą bardzo pożądaną. Tak jak już wspominałem, równolegle do wykazu prac legislacyjnych jest już wpisany projekt prac legislacyjnych dotyczący kwestii krajowych, sposobu funkcjonowania MS jako organu centralnego, więc są to kwestie komplementarne. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Jacek Wilk. Bardzo proszę o zabranie głosu.

Poseł Jacek Wilk (Kukiz15):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, tak jak zostało to już wcześniej podkreślone, to jest w zasadzie nowelizacja poprzednio obowiązującego rozporządzenia w tym zakresie, tak zwanej Brukseli 2Bis z 2003 roku, dotyczącego jurysdykcji rozeznawania i wykonywania orzeczeń w sprawach małżeńskich oraz w sprawach dotyczących odpowiedzialności rodzicielskiej, czyli po prostu rozporządzenia, które jest zasadniczym aktem prawnym w zakresie prawa rodzinnego na obszarze UE.

Po tym, co już zostało wcześniej powiedziane, warto jedynie jeszcze podkreślić najważniejsze zmiany, czyli to, na czym koncentrują się te nowelizacje. Przewidziane w tym rozporządzeniu zmiany odnoszą się do sześciu grup zagadnień. Po pierwsze, jest to usprawnienie procedury powrotu dziecka uprowadzonego bezprawnie przez jednego z rodziców za granicę. Po drugie, usprawnienie procedury umieszczania dziecka w pieczy zastępczej w innym państwie członkowskim. Po trzecie, zniesienie specjalnej procedury stwierdzania wykonalności, czyli egzekwatur, co już było powiedziane. Po czwarte, wprowadzenie wyraźnego wymogu wysłuchania dziecka mającego wystarczające rozeznanie we wszystkich dotyczących go sprawach oraz wzięcie pod uwagę jego stanowiska w sprawie. Po piąte, usprawnienie postępowania wykonawczego i po szóste – doprecyzowanie i uszczegółowienie zasad dotyczących współpracy pomiędzy organami centralnymi oraz zobowiązanie państw członkowskich do zapewnienia im odpowiednich zasobów finansowych i kadrowych.

Warto jeszcze dodać, że to rozporządzenie będzie niosło ze sobą pewne konsekwencje w postaci konieczności znowelizowania odpowiednich polskich ustaw. Chodzi tu przede wszystkim o Kodeks postępowania cywilnego w odpowiednim zakresie spraw rodzinnych, jak również ustawę o ustroju sądów powszechnych, też w adekwatnym zakresie.

Skutki finansowe będą się też odnosiły do konieczności przeprowadzenia pewnych szkoleń sędziów, reorganizacji oraz zmian w organie centralnym, czyli chodzi tu oczywiście o Ministra Sprawiedliwości. Generalnie należy ocenić pozytywnie te zmiany, albowiem wobec coraz większej liczby spraw transgranicznych o charakterze rodzinnym, związanych z tym, że obywatele UE, w tym zwłaszcza Polacy, w coraz większym stopniu przemieszczają się i mają ośrodki życia w różnych krajach, usprawnienie procedur i przyspieszenie pewnych procedur wydaje się konieczne. Projekt, jak sądzę, idzie przede wszystkim też w dobrym kierunku przyspieszenia obiegu dokumentów, co też odpowiednie postępowanie cywilne w zakresie rodzinnym może odpowiednio usprawnić i przyspieszyć. Wobec powyższego w mojej ocenie należy pozytywnie ocenić stanowisko rządu w odniesieniu do przedłożonego projektu. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Bardzo dziękuję posłowi sprawozdawcy. Otwieram dyskusję. Czy są pytania? Nie widzę. Nie ma pytań. Wobec powyższego proponuję następującą konkluzję: **Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu Wniosek w sprawie rozporządzenia Rady w sprawie jurysdykcji, uznawania i wykonywania orzeczeń w sprawach małżeńskich i w sprawach dotyczących odpowiedzialności rodzicielskiej oraz w sprawie uprowadzenia dziecka za granicę (wersja przekształcona) (COM(2016) 411 wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska R. Komisja podzieliła stanowisko rządu odnoszące się do tego dokumentu.** Czy jest sprzeciw? Nie widzę. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt III. Dziękuję, panie ministrze.

Przechodzimy do pkt IV, czyli rozpatrzenia w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Projektu budżetu ogólnego Unii Europejskiej na rok budżetowy 2017 – Wstęp – Ogólne zestawienie dochodów – Ogólne zestawienie dochodów i wydatków według sekcji (COM(2016) 300 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego projektu stanowiska RP. Rząd jest reprezentowany przez pana ministra Piotra Nowaka, podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów. Bardzo proszę pana ministra o przedstawienie stanowiska.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów Piotr Nowak:

Dzień dobry, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo. W dniu 30 maja br. Komisja Europejska opublikowała projekt budżetu UE na rok 2017. Wysokość środków na zobowiązania wynosiła 156 600 mln euro, co stanowi 1,05% dochodu narodowego brutto. Oznacza to wzrost o 2 115 200 tys. euro w porównaniu do roku 2016, to jest o 1,4%.

Wysokość środków na płatności wynosiła 134 300 mln euro, co stanowi 0,9% dochodu narodowego brutto. Wysokość środków na płatności spada w porównaniu do roku 2016 o 9,2 mld euro, to jest o około 6,4%.

Dominujący udział w płatnościach budżetu UE mają działy: spójność gospodarcza, społeczna i terytorialna – jest to dział 1b, 27,7%, co daje około 37,4 mld euro, oraz kolejny dział – trwałe wzrost gospodarczy, zasoby naturalne. To jest dział 2. Wynosi 40,9%, co daje około 55,2 mld euro. Ten dział obejmuje przede wszystkim wydatki na rolnictwo.

Projekt budżetu UE omawiany był na posiedzeniach komitetu budżetowego Rady UE na przełomie czerwca i lipca br. Podczas posiedzenia komitetu budżetowego w dniu 18 lipca osiągnięto porozumienie w oparciu o trzeci kompromis prezydencji. Potwierdzenie kompromisu zostało dokonane na posiedzeniu komitetów stałych przedstawicieli COREPER w dniu 20 lipca br. Wówczas uruchomiona została również procedura pisemna zatwierdzania stanowiska przez Radę UE. Porozumienie to zakłada ograniczenie zobowiązań o 1,28 mld euro oraz płatności o 1,1 mld euro. Największych ograniczeń dokonano w dziale 1a, to jest „badania i rozwój”.

Wobec aktywnej postawy Polski i innych beneficjentów UE udało się zminimalizować presję państw płatników netto do budżetu UE na cięcia w polityce spójności. Ochroniono także wydatki dla regionów najuboższych i ograniczono do minimum zmiany w zakresie Funduszu Spójności. Udało się także ograniczyć cięcia proponowane przez prezydencję w programie rozwoju obszarów wiejskich. Polska od samego początku popierała

projekt przedłożony przez Komisję, uważając go za przygotowany na konserwatywnych założeniach, w szczególności w zakresie polityki spójności. Jednakże wobec nieustającej presji na cięcia, dla uniknięcia przedłużania się sporu, Polska zdecydowała się poprzeć przedłożony kompromis, traktując go jako dobrą postawę do dalszych negocjacji z PE. Zakładamy, że jest to poziom wyjściowy minimum.

Obecnie jesteśmy na takim etapie procedury, że do 12 września br. została wyznaczona tak zwana procedura pisemna, która związana jest z wymogiem zaopiniowania projektu budżetu UE na 2017 rok przez parlamenty narodowe. Na tej podstawie będzie możliwe przyjęcie stanowiska Rady UE. Następnie swoje stanowisko przyjmie parlament UE. Potem rozpocznie się procedura pojednawcza – jest to około dwadzieścia jeden dni – po której pozytywnym zakończeniu Rada UE i parlament mają czternaście dni na formalne przyjęcie budżetu UE na kolejny rok.

Mając na uwadze powyższe informacje, zwracam się do Wysokiej Komisji z uprzejmą prośbą o przyjęcie stanowiska rządu do COM(2016) 300 oraz informacji rządu dla Sejmu i Senatu w sprawie projektu budżetu UE na 2017 rok. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pani poseł Agata Borowiec. Proszę panią poseł o zabranie głosu.

Poseł Agata Borowiec (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, Wysoka Komisjo, należy zgodzić się z pozytywną oceną rządu, a także pozytywną oceną Biura Analiz Sejmowych co do projektu budżetu UE na 2017 rok, choć jest to budżet mniejszy, jednocześnie odzwierciedla liczne nowe priorytety UE, jak na przykład problem migracji i bezpieczeństwa. Istotne, że budżet poprzez dalsze zwiększenie środków na zobowiązania generować może w przyszłości potrzebę zwiększania płynności, a zatem zwiększenia składki do budżetu UE.

Oczywiście zaproponowany projekt budżetu określa swoje zadania priorytetowe, czyli tworzenie miejsc pracy, wzrost i inwestycje, zarządzanie migracją, tworzenie połączonego jednolitego rynku cyfrowego, stabilna unia energetyczna, TTIP czy stabilna pozycja UE na arenie międzynarodowej.

Chciałabym zwrócić uwagę Wysokiej Komisji na dział 3 budżetu, to jest „Bezpieczeństwo i obywatelstwo”. Kwota tu zaproponowana wynosi 1 800 mln euro ponad pierwotnie zaproponowaną kwotę i stanowi niewielki wzrost w stosunku do 2016 r. Zaproponowano między innymi 500 mln euro w ramach instrumentu elastyczności, 1 164 mln euro w ramach marginesu na nieprzewidziane wydatki, czyli na przykład pomoc doraźną, relokacje, przesiedlenia, powroty i integrację uchodźców i osób ubiegających się o azyl.

Pojawiła się także kwota 200 mln euro na nowy instrument umożliwiający świadczenie nadzwyczajnej pomocy humanitarnej na terenie UE w związku z napływem uchodźców i migrantów do Europy. Projektowany budżet UE jest wyraźnym zwiastunem tego, że Polska na skutek opóźnień w uruchamianiu środków zapowiadanych przeglądów śródkresowych i pojawiania się nowych wyzwań może utracić część środków na rzecz innych państw. A zatem już w obecnej perspektywie finansowej bilans korzyści może być mniejszy, niż pierwotnie zakładali negocjatorzy.

Jeśli natomiast chodzi o wydatki administracyjne – jest to dział 5 – to istotne jest, że pomimo redukcji poziomu zatrudnienia, a przypominę, że Komisja Europejska już piąty rok z rzędu dokonuje redukcji personelu, to wydatki na administrację wzrastają i jest to wzrost o 4,2% w stosunku do roku poprzedniego. Świadczy to o malej skuteczności zapowiedzi ograniczenia biurokracji unijnej, ale jest także przesłanką, że w przyszłości wydatki na administrację będą rosnąć.

Elementem napędzającym wydatki administracyjne jest między innymi dopuszczanie zwiększania zatrudnienia na skutek pojawienia się nowych zadań czy wzrost liczby pracowników odchodzących na emeryturę – jest to wzrost o 3,5% – oraz dostosowanie środków w celu uwzględnienia aktualizacji wynagrodzeń oraz emerytur i rent na koniec 2015 r.

Podsumowując, wnoszę o akceptację projektu budżetu ogólnego UE na rok 2017. Jednocześnie pragnę zaznaczyć, że należałoby dokonywać stałego przeglądu wydatków

administracyjnych, tak aby jego skutkiem było zahamowanie dynamiki ich wzrostu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Bardzo dziękuję, pani poseł. Otwieram dyskusję. Czy są pytania? Bardzo proszę. Poproszę kolegę, żeby sporządził listę mówców. Bardzo proszę, pan przewodniczący Głębocki.

Poseł Konrad Głębocki (PiS):

Panie ministrze, bardzo bym prosił o rozszerzenie nieco wątku zwiększającej się presji państw płatników netto na cięcia w zakresie wydatków w polityce spójności. Czy pan minister może powiedzieć, z jakim uzasadnieniem te państwa swoje wnioski przedstawiały? Bo to nie jest sprawa nowa. Już od wielu lat ta presja istnieje. Już kilkanaście lat temu mówiło się na przykład o braku skuteczności polityki spójności w zakresie wyrównywania poziomu społeczno-gospodarczego regionów UE. Czy pan minister może powiedzieć, jakie uzasadnienie było przedstawiane?

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Bardzo dziękuję. Pan poseł Jacek Protasiewicz, bardzo proszę.

Poseł Jacek Protasiewicz (niez.):

Dziękuję, panie przewodniczący. Mnie z kolei w wypowiedzi pani poseł sprawozdawcy zainteresował wątek ryzyka nieskonsumowania wynegocjowanego budżetu na politykę spójności, jak rozumiem, przede wszystkim jeszcze przez rządy poprzedniej koalicji. Nieskonsumowania w kadencji tego rządu. Tak zrozumiałem wypowiedź o tej groźbie. Chciałbym poprosić pana ministra, żeby zechciał i do tego wątku się odnieść.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Dziękuję. Pan przewodniczący Rafał Trzaskowski, bardzo proszę.

Poseł Rafał Trzaskowski (PO):

Ja do pytania pana posła Protasiewicza chciałem dodać jeszcze jedno pytanie, a mianowicie widzimy delikatne przekierowywanie strumieni funduszy na nowe priorytety, zwłaszcza te związane z polityką azylową, ale nie tylko. Wszyscy wiemy, że budżet 2017 jest przygrywką do przeglądu budżetu, z którym mamy w tej chwili do czynienia, ale również do przygotowań kolejnego budżetu. Teraz jest pytanie, na ile te przekierowania już wskazują na przygotowania do przeglądu, jak do tego przeglądu rząd polski jest przygotowany i jakie będzie dokładnie nasze stanowisko, jeżeli chodzi o przegląd budżetowy? Czy nie widzimy zagrożenia, że przy traceniu czy niewykorzystaniu funduszy z polityki spójności będzie coraz większa presja, żeby te pieniądze wykorzystywać na inne cele, co utrudni samo w sobie, bo koło się zamyka, wykorzystywanie pieniędzy spójnościowych, dlatego że będzie tak duża presja, żeby te pieniądze wykorzystać w inny sposób, że również kryteria wykorzystywania pieniędzy na politykę spójnościową będą w znacznej mierze zaostrzone. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Bardzo dziękuję. Pan poseł Marcin Świąćicki.

Poseł Marcin Świąćicki (PO):

Panie przewodniczący, prosiłbym pana ministra o szersze wyjaśnienie skutków tych zmian dla Polski, dlatego że, jak widać z tych zestawień, w przyszłym roku największe spadki dotyczą tych działów, w których Polska jest największym beneficjentem. Spójność gospodarcza, społeczna i terytorialna – spadek o 23,5% – wiadomo, że Polska jest największym beneficjentem w tym zakresie. Rosną wydatki na konkurencyjność, na rzecz wzrostu gospodarczego, ale tam akurat są ogólnoeuropejskie programy infrastrukturalne, gdzie Polska z kolei niewiele w tym uczestniczy. Chcę więc zapytać, czy państwo oceniali skutki dla środków, które płyną do Polski, skoro jest spadek prawie o jedną czwartą z roku na rok. Jak to będzie skutkowało w stosunku do środków, które Polska otrzymuje?

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Bardzo dziękuję. Czy są jeszcze pytania? Proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MF Piotr Nowak:

Dziękuję, szanowny panie przewodniczący, szanowna Komisjo, szanowni państwo, jeśli chodzi o pytania od pana posła, jeśli chodzi o presję ze strony płatników netto, to w dużej mierze polega to na tym, że wszystkie kraje, wszyscy płatnicy skarżą się na to, że mają dodatkowe cięcia budżetowe w swoich, lokalnych budżetach, więc trudno im jest przed społeczeństwem nie obcinać budżetu i składek netto do budżetu UE. To jest główny powód tej presji, która jest wywierana. Inne presje są polityczne, wynikające z polityki związanej z uchodźcami i tego typu sprawami odnośnie do solidarności. Ale jeśli chodzi o te fakty, to polega to na tym, że jednak każdy kraj ma presję na cięcia budżetowe i to jest główny powód.

Pan poseł Protasiewicz mówił na temat spójności, że będą opóźnienia, pytał o to. W mojej wypowiedzi nie kojarzę, żebym mówił, że rząd będzie miał opóźnienia. To chyba pani poseł, więc może pani poseł się do tego odnieść.

Jeśli chodzi o kolejne odpowiedzi, to bardzo proszę pana dyrektora Łoszewskiego o udzielenie szczegółowych odpowiedzi.

Dyrektor Departamentu Unii Europejskiej MF Patryk Łoszewski:

Jeżeli chodzi o pytanie dotyczące relacji dotyczących negocjacji i przełożenia na rozpoczynające się negocjacje w związku z przeglądem wieloletnich ram finansowych i nowych ram finansowych, to jest na pewno temat na dłuższą dyskusję i nie chcielibyśmy rozmawiać o tym bez przedstawicieli Ministra Spraw Zagranicznych, który jest wiodący dla negocjacji. Natomiast niewątpliwie to, że się pojawiają nowe wyzwania, które wymagają finansowania z budżetu unijnego, to było przewidywane i wpisane w wieloletnie ramy finansowe w ramach wcześniejszego kompromisu, który przewidywał istnienie tak zwanych różnych mechanizmów elastyczności. Przesunięcia, które odnotowujemy, nie są kosztem tradycyjnych polityk, nie są naszym kosztem, ponieważ następuje sięganie właśnie do tych kilku instrumentów elastyczności, które zostały wmontowane w budżet. To jest w bieżącym zarządzaniu, o którym mówimy zawsze przy rocznym budżecie unijnym, czyli tym, co jest dzisiaj przedmiotem naszych obrad, rzeczą oczywiście pozytywną i udaje się zarządzić tym budżetem. Natomiast niewątpliwie stanowi to wyzwanie na dalsze negocjacje, ale to jest dużo dłuższa dyskusja, na pewno w kontekście negocjacji wieloletnich ram finansowych.

Jeżeli chodzi o pytanie dotyczące samej wysokości środków na politykę spójności, czyli znacznie obniżonego poziomu, to tutaj są niezwykle istotne dwa aspekty, przez pryzmat których trzeba patrzeć na wysokość środków konkretnie w budżecie na 2017 r. Mianowicie bieżący rok 2016 i przyszły rok są latami przejściowymi pomiędzy perspektywami finansowymi, czyli 2013-2017 i 2014-2020. W roku 2016 i na początku przyszłego roku wypłacane będą środki dla państw opóźnionych w realizacji projektów z polityki spójności z poprzednich ram finansowych. Jest kilka państw: Słowacja, Czechy, Węgry. Polska na przełomie 2015 i 2016 roku osiągnęła próg 95% wypłaconych środków z budżetu UE na rzecz projektów z polityki spójności z poprzednich ram finansowych, a to jest próg, powyżej którego wypłacana jest tylko tak zwana płatność końcowa. Innymi słowy, ponieważ został osiągnięty postęp w realizacji tamtych projektów ze strony Polski, więc mniejsze środki na politykę spójności w żaden sposób nas nie dotyczą.

Po drugie, przy przejściu między poprzednią perspektywą finansową na nową następuje zawsze pewne przesunięcie płatności i, nazwijmy to, pewne opóźnienie dla całej perspektywy. Prognozy płatności na 2016 i 2017 rok zgłoszone przez wszystkie państwa członkowskie były w tym roku na tyle niskie w pracach Komisji Europejskiej nad budżetem na przyszły rok, że Komisja Europejska, która zawsze dba o wysoki budżet, już w samym projekcie budżetu musiała znacząco obniżyć wielkość płatności, nadal jednak projektowana wielkość, nie tylko w projekcie budżetu, ale w tym, co znalazło się w kompromisowym rozwiązaniu po negocjacjach na forum Rady, w żaden sposób nas nie dotyka. Oczywiście to rodzi też pewne wyzwanie na przyszłość w aspekcie, o który Polska zawsze zabiega i tak samo rząd będzie o to zabiegał, żeby nie nastąpiła kumulacja płatności pod koniec perspektywy finansowej. To jest ten słynny *back lock*, o którym często dyskutujemy na forum Wysokiej Komisji. Oczywiście każde odsuwanie takiej

kontraktacji na później powoduje ryzyko zwiększenia płatności. To nie wywołuje w tym momencie napięć dla płynności czy dla niezrealizowania projektów, natomiast będziemy się starali zarządzać tym na bieżąco, żeby uczulać partnerów w dyskusji. Komisji Europejskiej nie trzeba, ale pozostałe państwa członkowskie tak, żeby ta kontraktacja następowała jak najszybciej, żeby właśnie taki problem nie wystąpił. Dziękuję bardzo.

Posel Marcin Świąćicki (PO):

Chciałbym dopytać, bo pan mówi, że to były zgłoszenia na płatności. Czy to oznacza, że mało zgłosiliśmy, bo nie jesteśmy gotowi i ta kontrahencja się u nas wolno rozkręca?

Dyrektor Departamentu Unii Europejskiej MF Patryk Łoszewski:

Według danych, które wymagałyby pokrycia środków na 2017 rok, po prostu nie mamy na tyle silnych danych, żeby podbić to, co zostało przedstawione w propozycji Komisji Europejskiej, która jest składową tego, co wszystkie państwa członkowskie przedstawiły. Oczywiście, jako Polska mamy duży udział w polityce spójności, ale jest to łączne zapotrzebowanie wszystkich państw członkowskich. Dziękuję.

Posel Marcin Świąćicki (PO):

Chciałbym, żeby to jasno powiedzieć: nasze zapotrzebowanie, które zgłosiliśmy do Komisji, spada w porównaniu z zapotrzebowaniem, jakie zgłaszaliśmy w poprzednich latach, tak? Czy rośnie? Czy jest więcej, czy mniej? Jeszcze raz pytam o liczby dla Polski. Tych liczb nie dostałem.

Dyrektor Departamentu Unii Europejskiej MF Patryk Łoszewski:

Nie da się powiedzieć, czy spadło w stosunku do poprzednich lat, ponieważ musielibyśmy porównać dzisiejszą sytuację, czyli przełom lat 2016/2017, wobec okresu przejściowego pomiędzy poprzednią perspektywą finansową. Tak się to staram w wypowiedzi przedstawić, że mamy przejście pomiędzy tymi dwoma perspektywami. Po drugie, jest istotna zmiana, ponieważ przy tych ramach finansowych mamy zasadę $n+3$, w której dodany jest jeszcze jeden rok w stosunku do tego, co było poprzednio. To powoduje, że nie da się zrobić prostego porównania nawet pomiędzy dwiema perspektywami, nie mówiąc o tym, żeby rok do roku. Natomiast niewątpliwie tym, o co zawsze dbamy w tych negocjacjach, jest to, aby nie było w żaden sposób uniemożliwione finansowanie projektów, na które przewidywane jest przez Polskę zakontraktowanie w przyszłym roku. W tym zakresie zawsze jest zabieganie o to, aby te cięcia rozłożyły się w sposób niedotykający naszych programów. To jest najważniejszy cel i to się udało tutaj osiągnąć.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Bardzo przepraszam, panie pośle, pan już zadał chyba pięć czy siedem pytań.

Posel Marcin Świąćicki (PO):

Ale nie dostałem odpowiedzi.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

To jest odpowiedź. Rozumiem, że jeszcze pani poseł sprawozdawca miała się odnieść. bardzo proszę.

Posel Agata Borowiec (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Zgodnie z opinią BAS projektowany budżet jest zwiastunem tego, że Polska na skutek opóźnień w uruchamianiu środków, ale tutaj zaznaczam, że także tych od Polski niezależnych, zapowiadanych przeglądów śródkresowych i nowych wyzwań, które, myślę, że wszyscy wiemy, jakie są w stosunku do UE, może utracić część środków. Myślę, że to jest wystarczająca odpowiedź. Nie wiem, jakie jest dokładnie pytanie pana posła, czy chodzi o to, czy my jesteśmy winni. Dziękuję.

Posel Jacek Protasiewicz (niez.):

Nie chodziło mi o winę, tylko o dane, bo to zabrzmiało niepokojąco, a ten niepokój, prawdę mówiąc, trochę dzielam i słowa pani poseł potraktowałem poważnie. Faktycznie ze strony ministerstwa odpowiedzi, która by ten niepokój jakoś istotnie zmniejszyła, nie otrzymałem. Ale rozumiem, że kiedyś otrzymam.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Czy jeszcze są pytania? I potem poproszę pana ministra o ustosunkowanie się.

Poseł Marcin Świąćicki (PO):

Panie przewodniczący, chciałbym w takim razie zgłosić taki postulat, żeby może jednak ministerstwo nam przedstawiło te wyliczenia, bo rozumiem, że jak jest $n+3$, to 2017 rok to już jest kontraktacja dotycząca nowej perspektywy. Bo trzynastcie plus trzy to jest czternaście, piętnaście, szesnaście. Czyli rozumiem, że wkraczamy w nową perspektywę, w płatności w 2017 r. nieprzygotowani, nie zgłaszamy zapotrzebowania, nie mamy przygotowanych projektów. Tak to trochę wygląda. Nie przypominam sobie, żeby przy przejściu w poprzednich siedmiolatkach były tak drastyczne skoki o dwadzieścia parę procent. Były też takie? Aha, no to może prosiłbym o te liczby. Może państwo są dzisiaj na to nieprzygotowani. Prosiłbym, panie przewodniczący, żebyśmy zaapelowali do ministerstwa, żeby nam przygotowało porównanie, jak było w zeszłym roku, a jak jest w tym. Rozumiem również, że chodzi o nową perspektywę 2017 r. Bo to już się nie mieści w $n+3$.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Czy jeszcze są jakieś pytania? Nie widzę. Panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MF Piotr Nowak:

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, postaramy się odpowiedzieć na piśmie panu posłowi i przyślemy informację. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Jasne. Dziękuję. Wobec tego, że nie widzę więcej zgłoszeń, chciałbym zaproponować następującą konkluzję: **Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Projekt budżetu ogólnego Unii Europejskiej na rok budżetowy 2017 – Wstęp – Ogólne zestawienie dochodów – Ogólne zestawienie dochodów i wydatków według sekcji (COM(2016) 300 wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP. Komisja podzieliła stanowisko rządu odnoszące się do tego dokumentu.** Czy jest sprzeciw? Nie widzę. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt IV. Dziękuję, panie ministrze.

Przechodzimy do pkt V, czyli rozpatrzenia w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Wniosku dotyczącego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającego rozporządzenie (UE) nr 345/2013 w sprawie europejskich funduszy venture capital i rozporządzenie (UE) nr 346/2013 w sprawie europejskich funduszy na rzecz przedsiębiorczości społecznej (COM(2016) 461 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego projektu stanowiska RP. Rząd jest reprezentowany przez pana ministra Piotra Nowaka, podsekretarza stanu w MF. Bardzo proszę pana ministra o przedstawienie stanowiska.

Podsekretarz stanu w MF Piotr Nowak:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, struktury funduszy obejmujące europejskie fundusze venture capital i europejskie fundusze na rzecz przedsiębiorczości społecznej zostały utworzone w celu zapewnienia uczestnikom rynku nowych możliwości w zakresie pozyskiwania kapitału oraz inwestowania kapitału w innowacyjne małe i średnie przedsiębiorstwa oraz przedsiębiorstwa społeczne w całej Europie. Fundusze EuVECA wspierają młode innowacyjne przedsiębiorstwa, natomiast fundusze EuSEF koncentrują się na przedsiębiorstwach, które pragną osiągnąć pozytywne skutki społeczne. Projekt ma na celu zmianę istniejących obecnie ram prawnych funkcjonowania takich funduszy, to jest rozporządzenia PE i Rady nr 345/2013 z dnia 17 kwietnia 2013 r. w sprawie europejskich funduszy venture capital oraz rozporządzenia PE i Rady nr 346/2013 z 17 kwietnia 2013 r. w sprawie europejskich funduszy na rzecz przedsiębiorczości społecznej. Zaproponowane zmiany wynikają z identyfikowanych przez Komisję Europejską barier, które uniemożliwiają skuteczne wykorzystanie potencjału tego typu funduszy między innymi poprzez ograniczenia nałożone na zarządzających dużymi funduszami, których wartość portfeli przekracza 500 mln euro, którzy nie mogą korzystać z nazwy EuVECA i EuSEF czy ograniczeń dotyczących inwestycji kwalifikowanych.

Główne założenia wniosku, jeśli chodzi o rozporządzenie, które wprowadza: zezwolenie zarządzającym i posiadającym zezwolenie udzielone na podstawie dyrektywy w sprawie zarządzających alternatywnymi funduszami inwestycyjnymi na stosowanie nazwy EuVECA i EuSEF, rozszerzenie definicji kwalifikowanych przedsiębiorstw portfelowego rozporządzenia nr 345/2013 utrzymuje minimalną kwotę inwestycji w wysokości 100 tys. euro i włączenie do nowelizowanych rozporządzeń jednoznacznych przepisów w celu uniknięcia uciążliwych procedur administracyjnych.

Co do zasady należy poprzeć cel proponowanego rozporządzenia PE i Rady zmieniającego rozporządzenie 345 i 346 z 2013 r. Doświadczenia światowego kryzysu finansowego oraz stosunkowo słabo rozwinięty rynek kapitałowy w Polsce sprawiają, że na poparcie zasługują działania zmierzające do dywersyfikacji źródeł finansowania i odblokowania kapitału, dzięki ułatwieniu inwestorom zarządzającym funduszami i przedsiębiorstwom portfelowym korzystania z funduszy EuVECA i EuSEF. Inicjatywa Komisji, z punktu widzenia realizacji celów ograniczenia obciążeń administracyjnych, dostosowania prawodawstwa do potrzeb emitentów działających na rynkach rozwoju małych i średnich przedsiębiorstw, a także ułatwienia dostępu tych emitentów do finansowania, zasługuje na ogólną aprobatę. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Dziękuję, panie ministrze. Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Krzysztof Truskolaski. Bardzo proszę pana posła o zabranie głosu.

Poseł Krzysztof Truskolaski (N):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, przedłożony dokument wprowadza zmiany w ramach prawnych dla podmiotów zarządzających przedsiębiorstwami zbiorowego inwestowania, działających pod nazwą europejskich funduszy venture capital oraz europejskich funduszy na rzecz przedsiębiorczości społecznej, wspierających tak zwane przedsiębiorstwa społeczne. Celem wniosku jest poprawienie warunków działalności i poszerzenie oferty obydwu rodzajów funduszy, a tym samym zwiększenie możliwości pozyskiwania kapitału przez młode przedsiębiorstwa, przedsiębiorstwa innowacyjne oraz podmioty, których głównym celem działalności jest osiągnięcie pozytywnych skutków społecznych.

Wniosek jest jednym z elementów planu działania Komisji dotyczącym unii rynków kapitałowych z 2015 r., obejmującym szereg środków, które mają usunąć bariery na rynkach kapitałowych i rozszerzyć możliwości finansowania dla małych i średnich przedsiębiorstw.

Należy podkreślić, że europejskie fundusze venture capital i europejskie fundusze na rzecz przedsiębiorczości społecznej mają umożliwić uczestnikom rynku pozyskiwanie kapitału oraz jego inwestowanie w innowacyjne małe i średnie przedsiębiorstwa.

Według informacji Komisji, w kwietniu 2016 r. pierwszych, czyli venture capital, było zarejestrowanych tylko siedemdziesiąt, a tych drugich, czyli EuSEF, było zarejestrowanych tylko cztery. Przyjęcie wniosku powinno umożliwić dalszy rozwój tych rynków. Również za zasadne należy uznać uwagi rządu dotyczące większego uwzględnienia krajowych regulacji prawnych państw członkowskich. W ocenie BAS projekt jest zgodny z zasadą pomocniczości. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Bardzo dziękuję. Otwieram dyskusję. Czy są pytania? Nie widzę. Czy pan minister ewentualnie jeszcze coś chciałby uzupełnić? Nie. Wobec tego chciałbym zaproponować następującą konkluzję: **Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającego rozporządzenie (UE) nr 345/2013 w sprawie europejskich funduszy venture capital i rozporządzenie (UE) nr 346/2013 w sprawie europejskich funduszy na rzecz przedsiębiorczości społecznej (COM(2016) 461 wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP. Komisja podzieliła stanowisko rządu odnoszące się do tego dokumentu.** Czy jest sprzeciw? Nie widzę. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt V. Dziękuję, panie ministrze.

Przechodzimy do pkt VI, czyli rozpatrzenia w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu Wniosku dotyczącego dyrektywy Rady w sprawie wprowadzenia w życie zasady równego traktowania osób bez względu na religię lub światopogląd, niepełnosprawność, wiek lub orientację seksualną (COM(2008) 426 wersja ostateczna) i odnoszącej się do niego informacji o stanowisku rządu. Informuję państwa posłów, że dokument ten pierwotnie został rozpatrzony przez Komisję w szóstej kadencji Sejmu na posiedzeniu w dniu 24 lipca 2008 r. Komisja przyjęła wówczas opinię, w której poparła stanowisko rządu. Następnie dokument ten był wielokrotnie omawiany na posiedzeniach Komisji w trybie art. 11 ust. 1 w ramach informacji rządu przed posiedzeniem Rady ds. Zatrudnienia, Polityki Społecznej, Zdrowia i Spraw Konsumenckich. W trakcie bieżącej kadencji omawialiśmy go już dwa razy w trybie art. 11 ust. 1, mianowicie 2 grudnia 2005 r., i 9 czerwca br. Niestety z powodu przerwy parlamentarnej czas na przyjęcie opinii ustawowej minął, ale możemy zająć się powyższym dokumentem w trybie regulaminowym. Rząd jest reprezentowany przez pana Wojciecha Kaczmarczyka, pełnomocnika rządu ds. równego traktowania. Bardzo proszę pana ministra o przedstawienie informacji.

Pełnomocnik rządu ds. równego traktowania Wojciech Kaczmarczyk:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, przedmiotem mojego wystąpienia jest wniosek Komisji Europejskiej z 2008 roku. Celem tego projektu Komisji jest wprowadzenie w życie poza rynkiem pracy zasady równego traktowania osób bez względu na religię lub światopogląd, niepełnosprawność, wiek lub orientację seksualną. We wniosku określa się ramy zakazu dyskryminacji ze względu na wyżej wymienione powody oraz ustala się jednolity minimalny poziom ochrony w obrębie UE dla osób, które doznały takiej dyskryminacji. Projekt ten od 2008 r. podlegał wielokrotnym modyfikacjom. W chwili obecnej zakres przedmiotowy projektu dyrektywy obejmuje dostęp do ochrony socjalnej, łącznie z zabezpieczeniem społecznym, pomocą społeczną, mieszkaniem socjalnym i ochroną zdrowotną, dostęp do edukacji oraz dostęp do towarów i innych usług powszechnie dostępnych, w tym mieszkań, które są publicznie dostępne i oferowane poza kontekstem życia prywatnego i codziennego.

Rząd, tak jak zostało to wcześniej powiedziane, w 2008 r. przyjął pierwotnie stanowisko popierające projekt dyrektywy. W chwili obecnej rząd przedstawia stanowisko, w którym projektu tej dyrektywy nie popiera i zgłasza zasadnicze wątpliwości w stosunku do tego projektu. Przede wszystkim rząd stoi na stanowisku, że w obrębie polskiego prawa zapewnione zostały wystarczające mechanizmy ochrony przed dyskryminacją ze względu na wyżej wymienione powody. Od 2010 r. obowiązuje w Polsce ustawa o wdrożeniu niektórych przepisów UE dotyczących ochrony przed dyskryminacją. Te zasady, narzędzia ochrony zostały między innymi w tej ustawie zawarte.

Najważniejsze zastrzeżenie, czy wątpliwość, jaką rząd chce zgłosić, nie popierając projektu dyrektywy, jest wątpliwość dotycząca zasady pomocniczości. Po pierwsze, zakres projektu może naruszać fundamentalną dla porządku europejskiego zasadę pomocniczości. Zasada ta dotyczy podejmowania działań na szczeblu europejskim, krajowym lub regionalnym. W każdym z przypadków UE może interweniować tylko wówczas, jeśli jest w stanie działać skuteczniej niż kraje UE. Tak jak powiedziałem przed chwilą, obowiązujące w Polsce rozwiązania prawne dotyczące ochrony przed dyskryminacją naszym zdaniem, zdaniem rządu, w sposób wystarczający te kwestie regulują.

Protokół w sprawie stosowania zasady pomocniczości wymienia trzy kryteria, na podstawie których można ocenić, czy interwencja na szczeblu UE jest konieczna. Wymaga to odpowiedzi na następujące pytania: czy działanie prezentuje wymiar międzynarodowy i nie może być uregulowane przez kraje UE, czy działanie narodowe lub brak działania mogą być niezgodne z wymogami traktatu, czy też działanie na szczeblu UE może być szczególnie korzystne. Naszym zdaniem, zdaniem rządu, żadna z tych trzech przesłanek nie występuje, w związku z tym nie ma potrzeby wprowadzania dodatkowej, ponadnarodowej regulacji w zakresie ochrony przed dyskryminacją.

Od 2008 r. prowadzona jest także wielowątkowa dyskusja na temat tego, czy tak zwana dyrektywa horyzontalna powinna zostać wprowadzona do porządku prawnego UE. W szczególności ta dyskusja toczy się także w Polsce. Wielokrotnie w różnych gre-

miach związku przedsiębiorców wyrażały swoje zastrzeżenia dotyczące projektu tej dyrektywy, mówiąc o jej sprzeczności z konstytucyjną zasadą ochrony wolności działalności gospodarczej i swobody umów. Rząd także zwraca uwagę w swoim stanowisku na wątpliwości w tym zakresie.

W dniu 23 maja 2016 r. w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów odbyło się spotkanie z przedstawicielami organizacji pozarządowych. W czasie tego spotkania rozmawialiśmy na temat ewentualnych, koniecznych jeszcze zmian w ochronie przed dyskryminacją. Na tym spotkaniu odbywała się także dyskusja na temat zasad, które są proponowane w projekcie tej dyrektywy. Wielu przedstawicieli organizacji pozarządowych sygnalizowało swoje zastrzeżenia do projektu tej dyrektywy.

Rząd zgłasza także zastrzeżenia dotyczące szerokich, nieostrych definicji umożliwiających wykładnię rozszerzającą przepisy dyrektywy. Dotyczy to pojęć dyskryminacji i molestowania. Te terminy zostały uregulowane w prawie polskim, między innymi w ustawie z 2010 r. Istotą rozwiązań, które obecnie, w tej chwili, obowiązują w prawie polskim, jest to, że tak zdefiniowane pojęcia dyskryminacji czy molestowania, mogą być w tej chwili przedmiotem oceny w ramach jurysdykcji krajowej. W sytuacji, w której to prawo będzie częścią porządku prawnego UE, wtedy to, co się będzie działo na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej w ramach tak nieostrych pojęć, może być również poddane jurysdykcji międzynarodowej, a ta, co zostało pokazane w uzasadnieniu do stanowiska polskiego rządu, ma tendencję do tego, by rozszerzać te nieostre pojęcia.

Mając na względzie argumenty, o których tutaj powiedziałem, ale także niejasne skutki społeczne, wątpliwe skutki gospodarcze, a także brak dostatecznej wiedzy na temat skutków finansowych projektowanych uregulowań unijnych, rząd w lipcu 2016 r. przyjął stanowisko takie, jak powiedziałem przed chwilą, modyfikujące poprzednie stanowisko. dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Łukasz Rzepecki. Bardzo proszę pana posła o zabranie głosu.

Poseł Łukasz Rzepecki (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący, szanowni państwo, wniosek ten uzupełnia istniejące wspólnotowe ramy prawne, zgodnie z którymi zakaz dyskryminacji ze względu na religię, światopogląd, niepełnosprawność, wiek lub orientację seksualną ma zastosowanie w zakresie zatrudnienia, pracy i szkolenia zawodowego. Rząd do tego dokumentu wyraził trzy stanowiska. Pierwsze wyraził w lipcu 2008 r., drugie 9 stycznia 2014 r., a najnowsze w sierpniu 2016 r. Według niego projekt dyrektywy w obecnym kształcie nie może być zaakceptowany. Rząd RP przedstawiając powołane wyżej stanowisko, wyraził między innymi wątpliwości co do zgodności projektu z zasadą pomocniczości oraz z konstytucją RP. Stwierdził, że projekt może prowadzić do ograniczenia wolności działalności gospodarczej i swobody umów, zaakcentował trudności w zakresie zmiany lub uchylenia dyrektywy oraz sprzeciw części państw członkowskich i protesty przedsiębiorców.

Powołany dokument wyrażający aktualne stanowisko dokonuje także oceny skutków prawnych, społecznych i gospodarczych oraz finansowych opiniowanej dyrektywy. BAS natomiast stoi na stanowisku, że zasadne i potrzebne może być dalsze monitorowanie tych prac po ich zakończeniu i wypracowaniu zaktualizowanej wersji tekstowej projektu dyrektywy. Możliwe i zasadne stanie się dokonanie jego oceny w perspektywie prawa polskiego już realizowanej polityki antydyskryminacyjnej. Natomiast moje stanowisko jest tożsame ze stanowiskiem rządu RP, które przedstawił pan minister. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Bardzo dziękuję posłowi sprawozdawcy. Otwieram dyskusję. Czy są pytania? Bardzo proszę, pan poseł Protasiewicz.

Poseł Jacek Protasiewicz (niez.):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Muszę powiedzieć, że zaskoczyła mnie informacja o zmianie stanowiska, jak również uzasadnienie, które pan pełnomocnik rządu przedstawił, bowiem pewnie z prawnikami, specjalistami od prawa UE, konstytucjonalistami,

byłaby ciekawa dyskusja o dyrektywie, która ma oparcie, co tu dużo mówić, co najmniej w jednym, jak nie w kilku artykułach, wprost w pierwszym rozdziale Traktatu Lizbońskiego sformułowanych. Przywołam tylko jeden, art. 10: „Przy określaniu i realizacji swojej polityki i działań UE dąży do zwalczania wszelkich dyskryminacji ze względu na płeć, rasę i pochodzenie etniczne, religię lub światopogląd, wiek lub orientację seksualną”. Czyli mamy wprost zapisane w Traktacie Lizbońskim, na który rząd polski, raz jeszcze przypomnę – nie ten, nie poprzedni, ale rząd pana premiera Kaczyńskiego – wyraził zgodę. Jeśli dokument przygotowywany przez Komisję Europejską zasada się na tak jednoznacznie, tak precyzyjnie sformułowanym prawie czy wręcz obowiązku dla UE w traktacie, który jest konstytucją działalności tej organizacji, jeżeli budzi wątpliwości polskiego rządu, to ja zaczynam mieć poważne wątpliwości, czy polski rząd rozumie kontekst prawny funkcjonowania w UE.

Mam jeszcze dwa dodatkowe pytania. Chciałbym zapytać pana pełnomocnika rządu, jakie dokładnie zastrzeżenia formułowali przedsiębiorcy, a jeśli mógłbym się dowiedzieć, to również z jakich organizacji, do tego dokumentu. W jaki sposób ta dyrektywa miałaby utrudniać wykonywanie swobody działalności gospodarczej. Chętnie dowiedziałbym się również, jakie to były organizacje pozarządowe, które w maju zostały zaproszone do Kancelarii Premiera i, jak pan referował, wyrażały również swoje zaniepokojenie zapisami tej dyrektywy. Po prostu jestem ciekaw, kto takie formuluje, szanując prawo do ich formułowania oczywiście. Ale ponieważ jestem zdziwiony, że zostały sformułowane, więc stąd moja dociekliwość. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Dziękuję. Pani poseł Marta Golbik prosiła o głos. Bardzo proszę.

Posel Marta Golbik (N):

Dziękuję, panie przewodniczący. Zgłosiłam się przed zadaniem pytania przez posła Protasiewicza. Faktycznie też jestem bardzo zaskoczona tą zmianą stanowiska, bo to dziwne. Najbardziej interesują mnie właśnie organizacje pozarządowe. Naprawdę chciałabym poznać i skład, i reprezentatywność tych organizacji pozarządowych, które miały przyjemność uczestniczyć w spotkaniu w Kancelarii pani premier, ponieważ jest to dla mnie zaskakujące, że w tak ważnej i wrażliwej materii mogły one zająć takie stanowisko. Jestem ciekawa, jaka część tych organizacji pozarządowych i również jakie organizacje były reprezentowane w skali całego społeczeństwa.

Co do przedsiębiorstw, to też poseł przede mną zdażył wyrazić swoje zainteresowanie tym, w jaki sposób miałyby to utrudniać funkcjonowanie przedsiębiorcom w naszym kraju. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Dziękuję. Pan poseł Marcin Świąćicki prosił o głos.

Posel Marcin Świąćicki (PO):

Panie przewodniczący, pan minister był uprzejmy wskazać na przesłanki, w jakich się stosuje prawo europejskie, czyli na zasadę pomocniczości, i między innymi wspomniał tam o zgodności z traktatami europejskimi. Cytowano tu już artykuły Traktatu o UE, Traktatu Lizbońskiego, który mówi o tym, co nas łączy, czyli pewne wymagania dotyczące niedyskryminacji z tych wszystkich względów, o których jest mowa w traktacie. Otóż ta dyrektywa, tak jak ja to rozumiem, nie przedstawia konkretnych instrumentów. Przedstawia minimalne wymagania, które powinny realizować ten punkt traktatu, które byłyby jednakowe we wszystkich krajach UE, jako pewne wymagania. Same instrumenty, w jaki sposób realizować, pozostawiane są poszczególnym krajom. Mnie też dziwi stanowisko rządu polskiego, że ta dyrektywa jest sprzeczna z Traktatem Europejskim czy z zasadą pomocniczości, skoro sam pan minister się powołał na to, że jeśli traktat o tym mówi. A traktat właśnie o tym mówi. To jest pierwsza rzecz.

Druga rzecz, nie rozumiem tej przesłanki, że u nas prawa mniejszości są już dostatecznie realizowane i taka dyrektywa jest w ogóle niepotrzebna. Nawet gdyby tak było, to dyrektywa jest potrzebna, bo prawo się cały czas zmienia i można uchwalić prawo, które odejdzie od tych rozwiązań, które teraz przestrzegają, na rzecz rozwiązań, które

nie przestrzegają. Co chwilę uchwalamy bardzo wiele rozmaitych praw i możemy się z tego wychylić, więc dodatkowa kontrola taką dyrektywą, czy spełniamy ujednolicone minimalne wymagania europejskie, będzie nam potrzebna również w przyszłości. I na przeszłość, i na przyszłość.

Nie zgadzam się jednak z panem, również co do oceny przeszłości w tym zakresie. Dopiero co mieliśmy posiedzenie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka i Rzecznik Praw Obywatelskich przedstawiał swoje bardzo obszerne sprawozdanie i wskazywał na bardzo wiele dziedzin, w których występują takie czy inne elementy dyskryminacji. Osoby niesłyszące, dostęp do języka migowego, bezdomni. Już nie mówię o sprawach dotyczących związków partnerskich. Tutaj w pewnych dziedzinach też jest dyskryminacja, choćby w prawie dziedziczenia. Może być para homoseksualna, która całe życie tworzyła wspólny majątek, na koniec ktoś umiera i ten drugi, jeśli nie było żadnego zapisu, to w ogóle nie dziedziczy, tylko się zgłasza rodzina partnera. A jeśli nawet dziedziczy, to musi płacić jakiś obszerne podatek, co w sprawach mieszkaniowych czy innych jest bardzo dotkliwe. A często są to starzy ludzie. Znam takie przypadki z życia, że prawo tu nie chroni, jest pewna dyskryminacja w dziedziczeniu wspólnego, wypracowanego majątku przez pary homoseksualne. Więc wiele takich rzeczy jeszcze w Polsce, jak powiadam, jest. Na przykład dostęp biednych osób do pomocy prawnej. Weszła wprawdzie w życie ustawa, ale już rzecznik wskazał, że ona nie w pełni zabezpiecza, szczególnie tych, którzy nie są emerytami, nie korzystają z pomocy społecznej, czyli się nie kwalifikują. Kwestia choćby lokatorów reprzywatyzowanych kamienic. Bardzo wiele jest rzeczy, gdzie rozmaite prawa czy dyskryminacje zachodzą. W jakimś zakresie, nie mówię, że w wielkim.

Jeszcze raz podkreślam, że taka dyrektywa ze względu na stan obecny, ale również na tworzone przyszłe prawo, stanowiąca minimalne wymagania w tym zakresie, wydaje mi się celowa. W związku z tym wyrażam zasadnicze wątpliwości i dołączam się do pytania, o co chodziło przedsiębiorcom.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Bardzo dziękuję. O głos prosił pan marszałek Jurek.

Poseł do PE Marek Jurek:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Chcę wyrazić zadowolenie z powodu stanowiska rządu, które uważam za realistyczne i od razu odniosę się do tego, co przed chwilą mówili koledzy, ponieważ prace nad dyrektywą antydyskryminacyjną są równie stare, jak Traktat Lizboński, który był cytowany. Do art. 2 Traktatu o UE dopisano zasadę o niedyskryminacji jako jedną z fundamentalnych zasad UE. Gdyby ta dyrektywa w sposób niekontrowersyjny realizowała tę zasadę, to byłaby dawno przyjęta. Natomiast w pewnym sensie obecny sprzeciw rządu oznacza powrót do głównego nurtu UE, ponieważ to kraje takie jak Niemcy czy Francja były przeciwnie przyjęciu tej dyrektywy ze względów, nie ukrywajmy, przede wszystkim gospodarczych, traktując ją jako niebezpieczny instrument daleko idącej ewentualnej ingerencji administracji w swobodę działalności gospodarczej. To nie znaczy, że to jest najważniejszy motyw, ale akurat dla tego motywu największe państwa w UE blokowały do tej pory przyjęcie tej dyrektywy.

Natomiast chcę zwrócić przy okazji uwagę, że sam fakt przedłużających się prac nad dyrektywą antydyskryminacyjną i to, jak ona jest sporna w UE, powinien być dla rządu zachętą dla bardziej odważnych działań na forum unijnym. Bo to po prostu pokazuje – przepraszam za ironię, z góry zaznaczam, że nie będę jej ukrywał – bo to pokazuje, że wolno mieć inne zdanie na forum unijnym, że poszczególne państwa mogą zajmować swoje stanowisko, nie ulegając nawet przed szantażem oskarżenia o kwestionowanie zasady niedyskryminacji.

Ta dyrektywa w tekście, który obecnie funkcjonuje, zawiera bardzo wiele niebezpiecznych instrumentów, na przykład dla spraw wychowania publicznego. Charakterystyczne jest to, że ona w art. 3 pozostawia pewną swobodę państwom szukania różnych rozwiązań ze względu na religię, światopogląd, ale już nie ze względu na prawa rodziny. I projekcja tutaj tak zwanych praw, o których przed chwilą mówił pan prezydent Świąciecki, praw społeczności homoseksualnych – zresztą nie bądźmy anachroniczni, to nie są tylko

społeczności homoseksualne, ale inter, bi i plus, i wszystko możliwe, co w to włożymy – projekcja tych praw na wychowanie publiczne może przynosić fatalne skutki, nie mówiąc o tym, że narusza wprost przepisy Karty Praw Podstawowych mówiące o prawach rodziny w zakresie wychowania dzieci zgodnie z wyznawanymi przez rodzinę zasadami. Tam są wymienione religijne, etyczne, filozoficzne itd.

Charakterystyczne jest również to, że na przykład ta dyrektywa zawiera instrument nadający potencjalnie parapubliczne prawa organizacjom występującym w takim charakterze. Przy czym, proszę państwa, nie bądźmy naiwni, ci z nas, tak jak pan przewodniczący Protasiewicz, którzy pracowali na forum unijnym, wiedzą, jak bardzo na przykład instytucje UE uchylają się od obrony praw mniejszości, gdy chodzi o obronę najbardziej elementarnych praw mniejszościowych, to znaczy praw mniejszości językowych czy narodowych. Nie ma bardziej elementarnego prawa ludzkiego jak prawo do używania własnego języka, a w tych sprawach z reguły na każdą interpelację odpowiedź Komisji Europejskiej jest jedna: to jest przedmiot prawa krajowego. Wtedy kiedy bronimy na przykład praw Jugendamt, prawa do używania języka i nieingerencji administracji w Niemczech w sprawy rodzin w kryzysie, w sprawy szkolnictwa na Litwie, odpowiedź jest jedna: to jest sprawa prawa krajowego, ustalcie to sobie na forum państwowym. W sprawie tak elementarnego prawa dotyczącego prawa społeczności znajdujących się w sytuacji mniejszościowej, UE uchyla się od zajmowania stanowiska.

Dlatego ja bym przede wszystkim, wyrażając po pierwsze uznanie dla stanowiska rządu, zachętę do większej odwagi, zresztą mam nadzieję, że będziemy o tym mówić, jak będziemy omawiać opinię przedłożoną przez pana posła Chruszcza, o której była mowa na początku i na pewno do tego wrócimy, chciałbym też zachęcić kolegów z partii opozycyjnych jednak do budowania w tej sprawie konsensusu. Do budowania w tej sprawie zgody. Pamiętajmy o jednym – to chyba pan Protasiewicz przypomniał Traktat Lizboński – to, że rządy Jarosława Kaczyńskiego i Donalda Tuska zawierały i forsowały ten traktat, tylko pamiętajmy o jednym: ten traktat był zawierany wbrew stanowisku zajętemu przez największe partie polityczne w Polsce, które wygrały wybory do PE w imię właśnie kwestionowania konstytucji dla Europy, której Traktat Lizboński jest realizacją w dziewięćdziesięciu procentach.

Jeżeli pan prezydent Świąciecki miałby wątpliwości, czy tamten sprzeciw, Nicea albo śmierć, artykuły w „Gazecie Wyborczej” Donalda Tuska i Jana Rokity uzasadniające śmierć przeciwko Nicei, jeżeli pan prezydent Świąciecki miałby wątpliwości, co było przedmiotem tego, przypomnę tylko jedno: takie piękne czasy, kiedy w 2003 r., kiedy rząd Leszka Millera wprowadzał do Kodeksu pracy zasadę niedyskryminacji ze względu na orientację seksualną, to broniąc bezpieczeństwa wychowawczego polskich dzieci, posłowie Prawa i Sprawiedliwości i Platformy Obywatelskiej jednomyślnie głosowali przeciwko tej poprawce. Ja nie pamiętam, czy wtedy w Sejmie był pan prezydent Świąciecki, ale wydaje mi się prawie na pewno, że był pan przewodniczący Protasiewicz i że w tej sprawie głosowaliśmy razem. Były takie czasy, kiedy w wielu sprawach mogliśmy mówić razem. Uważam, że moglibyśmy mówić znowu, szczególnie że, panowie, skoro wracamy do głównego nurtu z Niemcami i Francją, to nie skracajmy znowu. Mówiłem rządowi, że wolno, i zachęcam kolegów, żebyśmy wszyscy z tej wolności korzystali. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Bardzo dziękuję. O głos prosił jeszcze pan poseł Szymon Szynkowski Vel Sęk. Krótkie sprostowanie czy pytanie, naprawdę bardzo krótko, poseł Protasiewicz, i zgłosił się przedstawiciel organizacji, i na tym będziemy zamykać dyskusję.

Poseł Szymon Szynkowski Vel Sęk (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący, chciałbym prosić pana ministra, żeby, być może, wyprowadził mnie z błędu, bo mam takie wrażenie, że wszystko jest szczegółowo wyjaśnione w stanowisku rządu, a panowie posłowie zadają pytania, których nie byłoby potrzeby zadawać, gdyby po prostu przeczytali to stanowisko. Było pytanie o to, jakie organizacje przedsiębiorców protestowały. Jest tu wskazane, że to była europejska konfederacja pracodawców „BusinessEurope” zrzeszająca organizacje pracodawców ze wszyst-

kich państw członkowskich UE. Skoro polski rząd, państwa zdaniem, błędnie rozumie wykonywanie Traktatu o Funkcjonowaniu UE, Traktatu Lizbońskiego, to dlaczego w takim razie ta dyrektywa od 2008 r. nie jest wdrażana? Ano dlatego – i też się tego dowiemy, jeśli przeczytamy stanowisko rządu – że jest sprzeciw Republiki Federalnej Niemiec, Holandii, Malty, wyrażony w dniu 11 grudnia 2014 r. Być może ja czytam jakieś inne stanowisko rządu, ale wydaje mi się, że nie. Po prostu warto je przeczytać. Do tego jest jeszcze kwestia tego, jak Komisja do Spraw Unii Europejskiej i kiedy odniosła się krytycznie, oczekując zmiany stanowiska rządu w tej sprawie. W dniu 4 grudnia 2014 r. sejmowa Komisja do Spraw Unii Europejskiej jednomyślnie przyjęła dezyderat adresowany do Prezesa Rady Ministrów wzywający do rewizji pozytywnego stanowiska w tej sprawie. Podkreślam: grudzień 2014 r. To chyba nie jest ta kadencja Sejmu i ta większość sejmowa, a jest jednomyślnie. Albo więc stanowisko rządu zawiera błędy, albo panowie nie raczyli się z nim zapoznać i nie protestowali wtedy, kiedy poprzednia większość przyjmowała wezwanie do zmiany stanowiska w tej sprawie. Dzisiaj te głosy są zaskakujące i, obawiam się, oderwane odrobinę od rzeczywistości.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Bardzo dziękuję. Jeszcze ponownie poseł Protasiewicz, ale bardzo proszę krótko.

Poseł Jacek Protasiewicz (niez.):

Króciutko się odniosę do pana posła Sęka. Powiem tylko tyle, rzeczywiście na Komisji w poprzedniej kadencji nie mogłem głosować, ponieważ nie byłem posłem na Sejm. Kropka i tyle. Parlament po to jest miejscem debaty, jak przywoływałem wystąpienie inauguracyjne prezydenta Dudy, abyśmy debatę prowadzili, również na komisjach.

Natomiast odnosząc się do słów pana marszałka Jurka, sięgnąłem do art. 3 tej dyrektywy i chcę zacytować jedną rzecz. Otóż: „Niniejsza dyrektywa nie narusza przepisów krajowych regulujących stan cywilny lub stosunki rodzinne, w tym prawa reprodukcyjne. Niniejsza dyrektywa nie narusza odpowiedzialności państw członkowskich za treść nauczania, działalność i organizację systemów kształcenia [itd.] Niniejsza dyrektywa nie narusza ustawodawstwa krajowego zapewniającego świeckość państwa, instytucji lub organów państwowych lub systemu kształcenia albo dotyczącego statutu i działalności kościołów i innych organizacji [itd.]”.

Chcę powiedzieć jedną rzecz – ta dyrektywa mieści się, nawet nie w kompetencjach, ale jakby w całej filozofii, czy w istocie funkcjonowania UE, w której te kwestie, o których pan marszałek wspomniał pod koniec swojego, ciekawego skądinąd wystąpienia, są po prostu wyjęte spod jurysdykcji. UE nie wtrąca się, bo nie ma prawa. Nie tylko nie ma ochoty, ale nie ma prawa nadanego decyzją parlamentów i rządów państw narodowych, aby rozstrzygać takie kwestie, jak kwestie prawa rodzinnego, czy kształtu szkolnictwa i edukacji w poszczególnych krajach europejskich, bo tego sobie kraje nie życzyły.

Bardzo często apeluję do różnych osób, które wypowiadają się krytycznie o UE, moim zdaniem niezasadnie, bo kiedy zasadnie, to takiego apelu nie formułuję, ale apeluję: nie atakujcie UE za to, że nie robi czegoś w sprawach, których jej nie powierzylście. Wręcz przeciwnie – zakazaliście się jej tym zajmować. Kończąc to zdanie taką odległą może paralelą, ale jak słyszałem w PE chociażby głosy eurosceptyków, którzy mówili, że UE jest nieskuteczna w polityce zagranicznej wobec Rosji, to pytałem: a daliście UE kompetencje, żeby była skuteczna? Nie daliście. Więc dzisiaj macie pretensje do siebie, a nie do instytucji unijnych, że są nieskuteczne, skoro im tę skuteczność uniemożliwiliście. Nie oczekujcie, że ktoś wygra z Usainem Boltem bieg, jak mu się zwiąże nogi na samym starcie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Bardzo dziękuję. O głos prosili przedstawiciele organizacji. Bardzo proszę o przedstawienie się i powiedzenie, jaka organizacja, instytucja. I proszę sentencję.

Dyrektor generalny organizacji pozarządowej CitizenGO Magdalena Korzekwa-Kaliszuk:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący, szanowni państwo, nazywam się Magdalena Korzekwa-Kaliszuk, reprezentuję organizację CitizenGO, a ściśle mówiąc, dziesiątki

tysięcy Polaków, którzy są zafascynowani losami Polski, zwłaszcza w kontekście obrony rodziny, a w temacie, który teraz jest procedowany, reprezentuję ponad 28 tys. Polaków, którzy w petycji wyrazili swój głos sprzeciwu wobec projektów omawianej dyrektywy. Dlatego chciałabym po pierwsze wyrazić uznanie i wdzięczność polskiemu rządowi za stanowisko wyrażające dezaprobatę wobec tego projektu dyrektywy. Chcę tylko króciutko przypomnieć, że ten projekt budzi istotne wątpliwości natury konstytucyjnej. Pomijając argumenty, o których mówił pan marszałek Marek Jurek, ten dokument budzi poważne wątpliwości natury konstytucyjnej, zwłaszcza jest sprzeczny z art. 31 ust. 1 i 2 konstytucji, czyli z fundamentalną zasadą swobody umów, jak i z art. 20 oraz art. 22 dotyczącym wolności gospodarczej. Prawie 30 tys. Polaków wyraziło wprost prośbę do polskiego rządu. Ta kampania rozpoczęła się już w 2014 r., kiedy ten projekt po raz kolejny został wyjęty z tak zwanej unijnej zamrażarki. Te osoby ciągle są zainteresowane tą sprawą, toteż bardzo serdecznie dziękuję panu ministrowi Wojciechowi Kaczmarskiemu za to stanowisko i polskiemu rządowi. Będziemy dalej śledzić tę sprawę i będziemy przekazywać tej grupie Polaków, bo mamy do nich bezpośredni kontakt, informacje o tym, co się dzieje w tej sprawie. Bardzo dziękuję panu przewodniczącemu i państwu.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Bardzo dziękuję. Chciałem podziękować za dyskusję. Szanowni państwo, ponieważ rząd nie popiera projektu dyrektywy, proponuje przyjąć opinię Komisji o następującej treści: **Komisja do Spraw Unii Europejskiej: 1. Nie popiera wniosku dotyczącego dyrektywy Rady w sprawie wprowadzenia w życie zasady równego traktowania osób bez względu na religię lub światopogląd, niepełnosprawność, wiek lub orientację seksualną (COM(2008) 426 wersja ostateczna), 2. Popiera stanowisko rządu odnoszące się do tego projektu.** Czy jest sprzeciw? Tak. Wobec tego przystępujemy do głosowania. Bardzo proszę, pan poseł Szymon Szykowski Vel Sęk.

Posel Szymon Szykowski Vel Sęk (PiS):

Jeszcze raz chciałem podkreślić, nie domagam się oczywiście, żeby uzupełniać treść stanowiska Komisji, ale przypominam, że Komisja w tej sprawie już raz stanowisko zajęła. Było to w innej sytuacji prawnej, więc w tym sensie ponowne odniesienie się do tego jest uzasadnione, bo wówczas był to dezyderat wzywający rząd do zmiany stanowiska. Teraz jest to ten sam temat, ale jest to wsparcie tego, że rząd zmienił stanowisko. To tylko tytułem uzupełnienia tej informacji, że w tej sprawie Komisja jednomyślnie, jeszcze raz to podkreślam, stanowisko zajęła. Nie wiem, czy pan poseł Święcicki wtedy protestował.

Posel Marcin Święcicki (PO):

Jeszcze jedno: nie dostaliśmy odpowiedzi na pytanie, na czym polega sprzeczność ze swobodą zawierania umów. Bo było takie pytanie do pana ministra. Czy możemy dostać odpowiedź, panie przewodniczący? Bo pan minister nie dostał głosu, a to pytanie parę razy się powtarzało. Pani była uprzejma się na to powołać. O co chodzi przedsiębiorcom, że ta dyrektywa mogłaby być sprzeczna z zasadą swobody zawierania umów. Nie mam konkretnej odpowiedzi.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Szanowni państwo, jesteśmy tuż przed głosowaniem. Dyskusja się odbyła, ale o głos prosił jeszcze pan marszałek Marek Jurek oraz pani przewodnicząca Pomaska i prosiłbym na zakończenie przed głosowaniem – pan minister. Chcę przypomnieć, że już jesteśmy po dyskusji.

Posel do PE Marek Jurek:

Ja się zgłaszałem znacznie wcześniej w trakcie dyskusji, to znaczy w trakcie wystąpienia pana przewodniczącego Protasiewicza, którego głos był bardzo ciekawy, inaczej nie odnosiłbym się do niego dwa razy. Pan przewodniczący nie zechciał do końca wysłuchać tego, co mówiłem, bo właśnie wyjaśniałem, że na przykład w art. 3 ust. 3 projektu dyrektywy antydyskryminacyjnej mamy zastrzeżenie, że system szkolnictwa w danym kraju może zachować odmienny charakter ze względów religijnych czy światopoglądowych, ale nie ze względu na prawo rodzinne.

I jeszcze jedna uwaga, to już nie tyle do pana posła Protasiewicza, co do rządu, że w związku z tym, że pani przewodnicząca Mogherini zapowiedziała, że właśnie będzie dążyć do wypracowania wspólnego stanowiska Rady Europejskiej, czyli forum naszych rządów, w sprawach praw reprodukcyjnych i seksualnych, będziemy bardzo monitorować państwa stanowisko i oczekujemy sprzeciwu wobec przenoszenia działań UE w tę sferę. Zresztą nawiasem sprzeciwu, w którym państwo mogą liczyć na poparcie pana przewodniczącego Protasiewicza, bo już to zapowiedział, że będzie tu bronił zasady pomocniczości. Tu też będziemy trzymać za słowo. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Bardzo dziękuję. Pani przewodnicząca Pomaska i poproszę pana ministra bezpośrednio po wystąpieniu pani przewodniczącej.

Poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Chcę się odnieść i może wyjaśnić panu posłowi Vel Sękowi, bo rzeczywiście w poprzedniej kadencji Komisja zajmowała się tą dyrektywą. Zresztą kilkakrotnie gościliśmy też panie minister, bo dwie panie minister miały okazję zajmować się tym tematem. Był dezyderat, natomiast Komisja w swoim stanowisku nie proponowała odrzucenia tej dyrektywy, a z tego co pamiętam, od razu odpowiadając, pan poseł Święcicki chyba nie był wtedy członkiem Komisji, więc trudno mu zarzucać, że brał czy nie brał udziału w dyskusji. Dyrektywa jest z 2008 r., jeśli dobrze to czytamy, i rzeczywiście jej końca nie widać, ale to jest oddzielna historia. Natomiast dzisiaj, jak rozumiem, jest radykalna zmiana stanowiska rządu, a wątpliwości Komisji dotyczyły trochę innej materii. Już nie będę tego rozwijać.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Bardzo dziękuję. Przed głosowaniem jeszcze pan minister. Bardzo proszę.

Pełnomocnik rządu ds. równego traktowania Wojciech Kaczmarek:

Odnosząc się bardzo krótko do pytań, które padły, jeśli chodzi o dyskusję przedsiębiorców, to tutaj padła nazwa jednej z sieci przedsiębiorców, europejskiej sieci w Polsce. Członkiem tej sieci jest Konfederacja „Lewiatan”, która w ten sposób się właśnie wypowiadała.

Jeśli chodzi o organizacje pozarządowe, to mieliśmy głos jednej z organizacji. W maju, jak powiedziałem, w biurze pełnomocnika było spotkanie przedstawicieli organizacji pozarządowych. To jest pierwszy taki przypadek od wielu lat, kiedy w tego typu dyskusji wzięli udział także przedstawiciele organizacji konserwatywnych, takich jak chociażby Instytut na Rzecz Kultury Prawnej *Ordo Iuris* czy Związek Dużych Rodzin, czy Instytut Spraw Obywatelskich INSPRO, a nie tylko organizacje, które wcześniej były zapraszane do Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

Jeśli chodzi o ten podstawowy zarzut, czy podstawową wątpliwość, jaką rząd zgłasza wobec tej dyrektywy, to jest to, to co powiedziałem na samym początku, czyli wątpliwość dotycząca tego, że sprawy, które są przedmiotem uregulowań dyrektywy, powinny być, zdaniem polskiego rządu, materia polskiego, narodowego prawa. Takie jest głównie stanowisko Polski.

Chciałbym również zwrócić uwagę na to, że w tej dyrektywie pojawiają się określenia, sformułowania, które mają charakter niedoprecyzowany, taki chociażby jak prawa reprodukcyjne. Rząd w tym roku w kilku działaniach sprzeciwiał się takiemu właśnie rozszerzeniu prawa europejskiego na tworzenie konstrukcji prawnych, które nie są do końca jasne i nie zostały w precyzyjny sposób zdefiniowane.

Jeśli chodzi o wątpliwości przedsiębiorców, to są to oczywiście koszty, które towarzyszyłyby wprowadzaniu przepisów tej dyrektywy, ale także wątpliwości dotyczące zbiegu dwóch konstytucyjnie chronionych wartości, jaką jest wolność zawierania umów i prawo do ochrony. Rząd nie wycofuje się z tego, co było do tej pory priorytetem polskiego rządu, a więc ochrona wszystkich obywateli w ramach obowiązującego prawa, natomiast stanowisko rządu jest takie, że ochrona ta powinna odbywać się przede wszystkim środkami krajowymi, za pomocą polskiego prawa. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Dziękuję, panie ministrze. Wobec zgłoszenia sprzeciwu przystępujemy do głosowania.

Posel Krzysztof Truskolaski (N):

Panie przewodniczący, bardzo proszę o sprawdzenie kworum.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Kwestia kworum wynikać będzie z głosowania. Powtórzę:

Kto z państwa jest za przyjęciem opinii w zaproponowanym brzmieniu? (14) Kto jest przeciw? (6) Kto się wstrzymał? (0)

Stwierdzam, że Komisja przyjęła powyższą opinię. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt VI.

Przystępujemy do spraw bieżących. Kolejne posiedzenie Komisji odbędzie się 13 września br. Czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos? Na tym zamykam rozpatrywanie pkt VII.

Informuję, że porządek dzienny został wyczerpany. Protokół dzisiejszego posiedzenia będzie wyłożony do przejrzania w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu. Zamykam posiedzenie Komisji.